Cena numeru 10 groszy | Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 54 || **Wąbrzeźno,** wtorek dnia 9 maja 1939 || Rok 21

Odpowiedź Rządu Polskiego
Rządowi Niemieckiemu

Dnia 5 maja rb. zostało doręczone ministerstwu spraw zagranicznych Rzeszy memorandum polskie, będące odpowiedzią na znany memoriał rządu niemieckiego.

Z tekstu odpowiedzi polskiej wynika, że jest ona rozwinięciem zasad wyrażonych w mowie min. Becka, i stanowi obszerny, umotywowany komentarz do jego słów, wypowiedzianych tegoż dnia w Sejmie. Zawiera ona szereg argumentów politycznej i prawniczej natury, uzasadniających dotychczasowe postępowanie Polski i odpierających zarzuty, jakie pod adresem dyplomacji polskiej uczynił kanclerz Hitler i rząd niemiecki. W ten sposób mowa min. Becka i memorandum polskie stanowią jedną całość, stanowiącą punkt zwrotny w naszej polityce zewnętrznej.

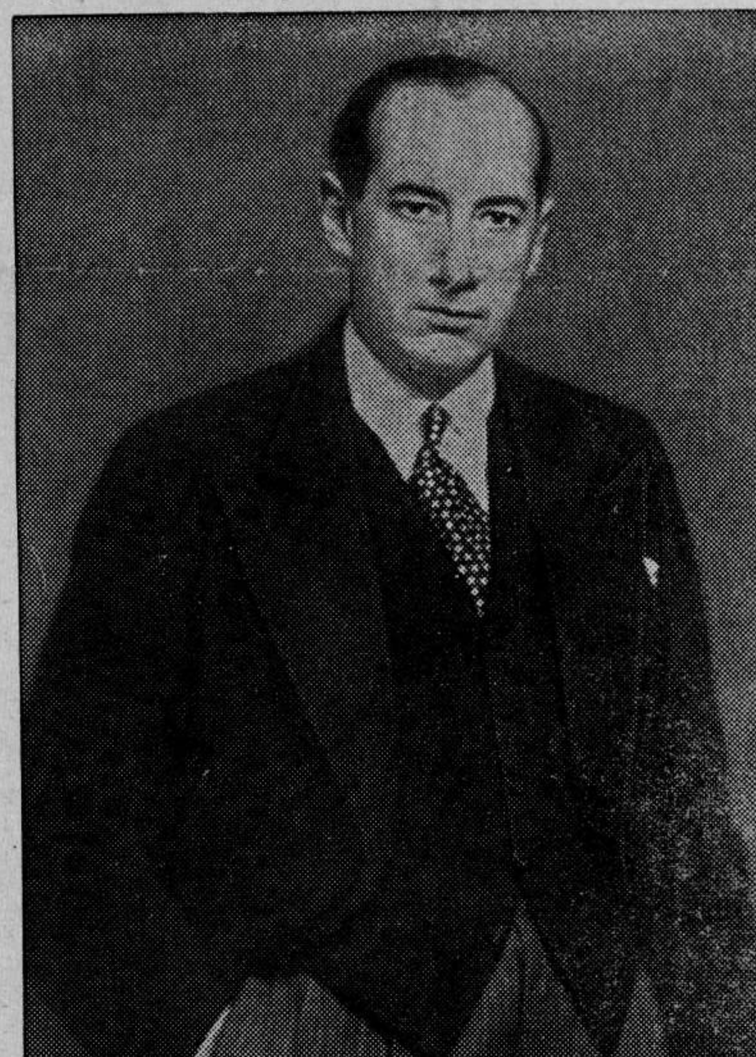
Ponieważ Rząd Polski — stwierdza odpowiedź na memorandum — przewidywał od kilku lat, że trudności w wykonywaniu przez Ligę Narodów jej funkcji w Gdańsku stworzą sytuację niejasną, chciał rozwikłać ją w interesie Polski i Niemiec na drodze szczerych rozmów. Rząd niemiecki uchylił się swego czasu od rozmów, stwierdzając, że **stosunki polsko niemieckie nie powinny być sprawami Gdańska narażane na trudności. Co więcej, rząd niemiecki niejedno krotnie udzielał rządowi polskiemu zapewnień w sprawie Wolnego Miasta Gdańska. Dopiero po wydarzeniach z września 1938 r. rząd niemiecki uczynił sugestię nawiązania rozmów polsko-niemieckich na temat zmiany sytuacji w Gdańsku i na temat dróg tranzytowych między Rzeszą a Prusami Wschodnimi.**

Dla załatwienia poszukiwań nad znalezieniem polubownego załatwienia sprawy, rząd polski w dniu 2 marca zaproponował Rzeszy wspólne zagwarantowanie przez Polskę i Niemcy **odrębności W. M. Gdańska,** którego egzystencja opierałaby się na zupełnej swobodzie życia wewnętrznego miejscowej ludności oraz na zabezpieczeniu poszanowania praw i interesów Polski.

Rząd Polski gotów był przestudiować z rządem niemieckim wszelkie dalsze uproszczenia dla osób przejeżdżających, jak też ułatwienia natury technicznej w tranzycie kolejowym i szosowym między Rzeszą Niemiecką a Prusami Wschodnimi. **Rząd polski kierował się myślą uczynienia wszelkich możliwych ułatwień, któreby pozwoliły obywatelom Rzeszy przejeżdżać przez terytorium polskie tranzytem, możliwie bez żadnych przeszkód.** Rząd polski podkreślał, że intencją jego **jest najbardziej liberalne traktowanie dezyderatów niemieckich w tym zakresie, z jedynym zastrzeżeniem, że Polska nie może zrzec się suwerenności nad terytorium, przez które przechodziłyby drogi tranzytowe.** Wreszcie rząd polski zaznaczył, że jego stanowisko w sprawie ułatwień komunikacyjnych przez Pomorze zależy od stanowiska Rzeszy w sprawie Wolnego Miasta Gdańska.

Na swoje kontrpropozycje rząd polski nie otrzymał przez miesiąc formalnej odpowiedzi, aż dopiero w dniu 28 kwietnia br. dowiedział się z przemówienia kanclerza, oraz z memorandum rządu niemieckiego, że sam fakt sformułowania kontr-propozycji, zamiast przyjęcia bez zmian i zastrzeżeń ustnych sugestyj niemieckich, został uznany przez Rzeszę za odmowę rozmów.

Oczywiście negogacje, w których jedno państwo formułuje żądania, a drugie ma być zobowiązane do przyjęcia tych żądań bez zmian, nie są negocjami w duchu deklaracji z 1934 r. **ani nie są do pogodzenia z interesami żywotnymi i godnością Państwa Polskiego.**



JÓZEF BECK
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH

Należy przy tym zaznaczyć, że rząd polski nie mógł wówczas wypowiedzieć się do poruszonej ogólnikowo w memorandum niemieckim, a sprecyzowanej w mowie kanclerza z 28 kwietnia rb. gwarancji polsko-niemiecko-węgierskiej dla niezależności Słowacji, ponieważ propozycja tego rodzaju w tej formie, nigdy mu przed tym nie została uczyniona. Zresztą trudno wyobrazić sobie jak taka gwarancja dałaby się pogodzić z protektoratem politycznym i wojskowym Rzeszy nad Słowacją, ogłoszonym na kilka dni przed tym, nim Rzesza Niemiecka sformułowała swoje propozycje wobec Polski.

Rząd polski nie może zgodzić się z taką interpretacją deklaracji z 1934 r., która równałaby się wyrzeczeniu się prawa do zawierania umów politycznych z państwami trzecimi, a więc prawie wyrzeczenie się niezależności polityki zagranicznej. Polityka Rzeszy Niemieckiej, w ostatnich latach wyraźnie na to wskazuje, **że rząd niemiecki nie wyciągnął z deklaracji takich wniosków w stosunku do samego siebie.** Zobowiązania przyjęte publicznie przez Rzeszę wobec Włoch, oraz umowa niemiecko-słowacka z marca 1939 r. są wyraźnymi wskaźnikami takiej właśnie interpretacji przez rząd niemiecki deklaracji z 1934 r. **Rząd polski musi tutaj przypomnieć, że w stosunkach z innymi państwami udziela i żąda pełnej wzajemności, jako jedynej możliwej podstawy normalnych stosunków między państwami.**

Rząd polski odrzuca, jako zupełnie bezpodstawne, wszystkie zarzuty co do rzekomej niezgodności wzajemnej gwarancji polsko-angielskiej z kwietnia 1939 r. z deklaracją polsko-niemiecką z 1934 r. Gwarancja ta ma charakter czysto obronny i niczym Rzeszy Niemieckiej nie zagraża, podobnie jak alians polsko-francuski, którego zgodność z deklaracją z 1934 r. Rzesza Niemiecka uznała. Deklaracja z 1934 r. we wstępnych paragrafach wyraźnie stwierdzała, że oba „rządy są zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach zawartych w pakcie paryskim z dnia 27 sierpnia 1928 r." Otóż pakt paryski, który stanowił powszechne wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki państwowej, podobnie jak deklaracja z 1934 r. stanowiła takie wyrzeczenie się w stosunkach bilateralnych polsko-niemieckich, wyraźnie zastrzegał, że „wszelkie mocarstwo podpisujące, które odtąd szukałoby rozwoju swych interesów państwowych w wojnie, będzie musiało być pozbawione korzyści niniejszego traktatu". Niemcy przyjęły te zasadę podpisując pakt paryski ponownie potwierdziły ją w deklaracji z 1934 r. wraz z innymi zasadami paktu paryskiego. — Z powyższego wynika, że deklaracja z 1934 r. przestałaby Polskę obowiązywać wówczas, gdyby Niemcy uciekały się do wojny wbrew paktowi paryskiemu. — Zobowiązania Polski, wynikające z porozumienia polsko-angielskiego, stosowałyby się w wypadku akcji Niemiec, zagrażającej niezależności W. Brytanii, a więc właśnie wtedy, kiedy deklaracja z 1934 r. i pakt paryski przestałby wiązać Polskę wobec Niemiec.

Rząd niemiecki, czyniąc zarzut rządowi polskiemu z jego zobowiązania do gwarantowania niezależności Wielkiej Brytanii i uważając to za złamanie przez Polskę deklaracji z 1934 r., pomija swe własne zobowiązania wobec Włoch, o których mówił kanclerz 30 stycznia 1939 r., a zwłaszcza swe zobowiązania wobec Słowacji, zawarte w umowie z 18 i 23 marca 1939 r. Gwarancje niemieckie dla Słowacji nie wyłączały Polski, a nawet, jak to wynika z postanowień powyższej umowy, dotyczących rozmieszczenia garnizonów i umocnień w zachodniej Słowacji, **były skierowane przede wszystkim przeciw Polsce.**

Jak z powyższego wynika, rząd Rzeszy nie miał żadnej podstawy do jednostronnego uznania za nieobowiązującą deklaracji z 1934 r., która była zresztą zawarta na lat 10, bez możności wypowiedzenia w ciągu tego czasu. Należy zaznaczyć, że uznanie za nieobowiązującą deklaracji z 1934 r. nastąpiło po uprzednim uchyleniu się strony niemieckiej od przyjęcia wyjaśnień co do zgodnośąi z deklaracją z 1934 r., które rząd polski zamierzał udzielić przedstawicielowi Rzeszy w Warszawie.

Mimo, że rząd polski nie podziela poglądu rządu niemieckiego, iż układ z r. 1934 został przez Polskę naruszony, **to jednak, gdyby rząd niemiecki przywiązywał wagę do ponownego uregulowania stosunków polsko-niemieckich na zasadzie dobrego sąsiedztwa, rząd polski gotów byłby tego rodzaju sugestię przyjąć z zastrzeżeniem swych zasadniczych uwag, zawartych powyżej w niniejszym memorandum.**

— ■ —

Obchód święta Narodowego

3 maja w Wąbrzeźnie

Jak już zaznaczyliśmy w ostatnim numerze „GŁOSU" tegoroczny obchód święta narodowego w Wąbrzeźnie odznaczał się wyjątkowo uroczystym nastrojem, wywołanym powagą położenia politycznego, wobec którego całe społeczeństwo polskie zamanifestowało swoją spoistość i niezłomną wolę obrony najżywotniejszych interesów Państwa Polskiego. Już w przeddzień święta, w czasie capstrzyku miejscowych organizacyj społecznych i hufców PW. miasto przyobleklo się w odozbę świąteczną, flagami o barwach narodowych. W dzień 3-go Maja natomiast nie było w całym mieście ani jednego domu, który nie byłby ozdobiony chorągwią a conajmniej chorągiewkami. Wiele okien wystawowych udekorowano nastrojowo i iluminowano. W silnym pochodzie, w którym udział brały wszystkie organizacje PW. oraz liczne zespoły stowarzyszeń o charakterze społecznym względnie zawodowym wyruszono pod wesołe dźwięki orkiestry do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. *Kowalski* a podczas którego wygłosił płomienne kazanie owiane gorącą miłością Ojczyzny *ks. Proboszcz Zaremba* i uroczyste pienia wykonał chór św. Cecylii pod batutą p. *Ernsta*.

W następnej defiladzie przed przedstawicielem Rządu Polskiego p. *Starostą Kalksteinem* oraz przedstawicielem Armii Polskiej, Komendantem powiatowym PW. p. por. *Kołodziejem* przemaszerowały pod komendą ppor. rez. prof. *Golika* — jako dowódcy całości — nadzwyczaj silne hufce PW., oddziały organizacyj PW. i nieomal wszystkie stowarzyszeń o charakterze społecznym.

Po defiladzie p. *Starosta Kalkstein* na sali Rady Powiatowej dokonał dekoracji wyróżnionych państwowymi odznaczeniami zasłużonych obywateli Wąbrzeźna i powiatu wąbrzeskiego.

O godzinie 14·00 na boisku miejskim rozpoczęły się gry sportowe a o godzinie 15,30 nastąpił start do Biegu Narodowego. Równocześnie w sąsiedniej Strzelnicy Bractwo Kurkowe rozpoczęło tegoroczny sezon strzelania.

Sprawozdania szczegółowe podajemy oddzielnie.)

Punktem kulminacyjnym obchodu Święta Narodowego była wieczorna uroczysta akademia na sali „Dworu Wąbrzeskiego". Wielka sala nie zdołała pomieścić tych wszystkich, którzy chcieli brać udział w tej manifestacji wspólnych uczuć, jakie ożywiają całe społeczeństwo polskie w tych doniosłych chwilach, gdy ważą się losy Europy. Akademię rozpoczął solenny hymn „Gaude Mater Polonia" odśpiewany przez chór „Lutni" pod batutą p. *Steinerta*. Po zbiorowej deklamacji najmłodszych uczennic Szkoły Powszechnej w ślicznych strojach i pięknie wypowiedzianym wierszu *Oleńki Balcerskiej* nastąpiły nastrojowe inscenizacje ze społów Powszechnej Szkoły Żeńskiej w barwnych i pomysłowych ubiorach. Po czym wygłosił przemówienie porywające tłumy do żywiołowego entuzjazmu ks. prof. *Kiedrowski*. Głębokie wrażenie jakie wywarły wzniosłe słowa cechuje naj lepiej fakt ten, że podjęta spontanicznie przez prelegenta w asyście pp. por. *Kołodzieja i Golika* zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej przyniosła wysoki nad oczekiwania plon w postaci zł 426,— aczkolwiek zbiórka trwała tylko kilka minut, pieniądze sypały się formalnie; wzruszający ten gest zebranego na akademii społeczeństwa wszystkich warstw był widomym dowodem zapału, jaki obudzić zdołało przemówienia *ks. prof. Kiedrowskiego* u wszystkich zebranych.

Następnie deklamował „Poloneza" z „Pana Tadeusza" uczeń Powszechnej Szkoły Męskiej, *Wierzbicki*, a chór „Lutni" odśpiewał uroczystą pieśń „Idziem do Ciebie".

Polonez wyprowadzony z brawurą przez zespół liceum i gimnazjum Państwowego, przedstawiający postacie z „Pana Tadeusza" w pięknych kostiumach historycznych w takt słów Mickiewicza, wypowiedzianych przez ucznia gimn. *Lontkowskiego* zakończył akademię, przygotowaną z wielką starannością i pieczołowitością przez Zarząd z gorliwą prezeską p. *Żuralską* na czele. Śpiew ogólny „Roty" zamknął tą wspaniałą mani festację narodową, która była żywym dowodem, że społeczeństwo polskie naszego miasta jest „na posterunku" pomne wysokich obowiązków, jakie nakłada na niego „honor Polski". Po akademii odbyła się zabawa ludowa, z której czysty zysk przeznaczono na TCL.

Przymierze obronne

zostanie podpisane w Medjolanie

BERLIN, 7. 5.

Jak słychać z niemieckich dobrze poinformowanych kół, podpisane ma być w Mediolanie przymierze defensywne niemiecko-włoskie.

Koła niemieckie wskazują, iż udział w naradach zarówno dr Gaussa, jak i ambasadora Attolico, obydwu wybitnych prawników, jest zewnętrznym znakiem tego, co ma być dziś sfinalizowane. —

Italia doradza Niemcom

umiarkowanie w stosunku do Polski

LONDYN, 7. 5.

Według doniesień korespondentów pism angielskich z Mediolanu, pierwsza rozmowa min. Ciano z min. Ribbentropem, która trwała wczoraj po południu **dwie i pół godziny, była poświęcona zagadnieniu stosunków polsko-niemieckich.**

Dzienniki londyńskie utrzymują, że min. Ciano w swoich rozmowach z min. Ribbentropem **będzie się starał skłonić go do większenia umiarkowania w stosunku do Polski i do wszczęcia rokowań z Polską.**

Powołują się przy tym na głosy prasy o mowie Becka, stwierdzając, że **stanowisko Italii jest całkiem odmienne od niemieckiego.**

Prasa włoska, zajmując umiarkowane stanowisko w sprawie Gdańska, wysuwa na pierwszy plan gotowość Polski do podjęcia rokowań i wyraża nadzieję, że jeśli Hitler przedłoży nowe propozycje, będą one mogły stanowić podstawę do porozumienia.

Tego rodzaju głosy prasy włoskiej, dziennikarze angielscy uważają w stosunkach włoskich za **równoznaczne z przyznaniem racji polskiemu ministrowi spraw zagranicznych.**

Były min. spraw zagr.

Anglii, o mowie min. Becka

LONDYN, 7. 5.

Przemawiając do trzech tysięcy delegatów międzynarodowego stowarzyszenia Rotary w Brighton b. minister Eden oświadczył, że wśród wielu cennych momentów zawartych w świetnej mowie min. Becka, która **może być wzorem dla mężów stanu, zwraca uwagę zarówno stanowczość i umiarkowanie.**

Następnie Eden podkreślił stanowczą decyzję min. Becka obrony pewnych podstawowych zasad postępowania w życiu międzynarodowym.

Anglia i Turcja gwarantują

pokój na Bliskim Wschodzie

STAMBUŁ, 7. 5.

Rokowania angielsko-tureckie w Ankarze zakończyły się osiągnięciem zupełnego porozumienia, gwarantującego trwały pokój na wschodzie Morza Śródziemnego, Morzu Czarnym i bliskim Wschodzie.

Oficjalny tekst porozumienia zostanie zakomunikowany obu parlamentom w poniedziałek, a umowa podpisana będzie w przyszłym tygodniu.

Turcja informowała ZSRR. o przebiegu rokowań. Wicekomisarz dla spraw zagranicznych Potiomkin po 8 dniowym pobycie w Ankarze wczoraj wyjechał do Stambułu w powrotnej drodze do Moskwy.

Uznanie Szwecji dla postawy Polski

SZTOKHOLM. „Stockholms Tidningen" zamieszcza artykuł swego londyńskiego korespondenta, który twierdzi, że Chamberlain wystawił Polsce w sprawie Gdańska weksel in blanco, wystąpienie zaś Polski jest kwalifikowane przez opinię angielską jako pełne godności i rozsądku.

Przez wieki i świat

Szwajcarski lekarz Schroeder ukończył doświadczenia, których celem było stwierdzenie, ile wysiłku wymaga praca stenotypistki. Panienki spędzające nad maszyną do pisania pół dnia— będą na pewno zdziwione, gdy się dowiedzą, że pisząc ze średnią szybkością, wkładają w ciągu trzech minut w tę pracę energię wartości dwóch kalorii. Kaloria, jak wiadomo, jest to ilość ciepła potrzebnego do podniesienia o jeden stopień temperatury litra wody. Przyjmując, że praca panienki znad maszyny staje się stopniowo coraz mniej wydajną, bo stenotypistka męczy się im dłużej pracuje — obliczono, że osiem godzin jej pracy wymaga 900 kalorii wysiłku. Energia więc, zużyta przez stenotypistkę w ciągu dnia jej pracy wystarczyłaby do doprowadzenia do stanu wrzenia 9 litrów wody... Cóż na to panienki znad maszyn do pisania?...

Wiek przecinka

Kropka widnieje już na bardzo nieraz starych manuskryptach ,używano jej jednakowóż w sposób dość fantastyczny. Przecinek jednak bardzo długo był zupełnie nieznany i nie pojawiał się nawet w przy pisaniu i odmienianiu cyfr. Dopiero w jedenastym wieku pojawił się obok kropki i tylko razem z nią był używany jako znak przystankowy. Znakiem takim były też wtedy dwie kropki stawiane jedna nad drugą. Nie było co do tego żadnej reguły jak, gdzie i w jakiej formie stawiać znaki przestankowe. W następnym wieku używano do oddzielenia słów, lub zdań trzech kropek obok siebie. Dopiero w wieku 18-tym pojawił się przecinek dzisiejszy, to znaczy w dzisiejszy sposób używany i wtedy dopiero określono ściśle zasady i znaki interpunkcji.

Jest sobie taka uliczka...

Paryż ma wiele ulic o imponującej długości, wspaniałych i olśniewających. Ale ma i inne uliczki, a między nimi taka, która jest niewątpliwie jedną z najkrótszych ulic świata. Jest to ulica Stopni (rue des Degres). Po każdej swej stronie ma ta ulica-liliput tylko po jednym domu, a domy te nie mają w dodatku wychodzących na tę stronę drzwi, a co za tym idzie i numerów. Nie można więc nawet określić, gdzie się zaczyna, a gdzie kończy ta maleńka uliczka. Żaden pojazd nigdy nią nie przejechał z tej prostej przyczyny, że składa się ona w całości z płaskich stopni. A teraz szczegół dla zabobonnych: uliczka ta ma równe trzynaście stopni i trzynaście kroków trzeba, aby ją przemierzyć...

Kłęby szkła z fabrycznego komina

Tak, to nie błąd drukarski! Inżynierowie od dawna już zajmowali się problemem, w jaki sposób uczynić bardziej oszczędnym opalanie węglem wielkich fabryk. Nic nie może zginąć — zdaniem dzisiejszych oszczędnych ludzi, więc też inżynierom tym nie dawały spokoju... kłęby dymu, unoszące się nad kominami wielkich fabryk. I oto jeden z nich, rozpoczął w Szwajcarii próby zużywania gazu, zawartego w dymie kominów fabrycznych. Podług niego jest możliwym wydobycie tego gazu węglowego i zużycie go do... wyrobu szkła. Zdaniem ekspertów aparat do transformacji łatwo i niekosztownie da się zainstalować w każdej fabryce i... dym przestanie rozwiewać się na próżno. Zaprzęgnie go się do roboty i dopomoże on do produkcji wcale dobrego szkła.

Podziemne szpitale w Londynie

Dwudziestu i jeden chirurgów angielskich zwróciło się do prasy londyńskiej z prośbą o poruszenie kwestii budowy szpitali podziemnych tak w stolicy, jak i w innych wielkich miastach Anglii. Przepisy i urządzenia obrony biernej nie są — zdaniem projektodawców — wystarczające do ochrony ludności. Pierwszą potrzebą jest stworzenie miejsc, gdzie nie tylko chorzy i ranni mogliby znaleźć bezpieczne schronienie, ale gdzie mogłaby w razie potrzeby chronić się i znaczniejsza część ludzi zdrowych, tej ochrony potrzebującej. Szpitale te musiały by być jednak zaopatrzone we wszystkie nowe zdobycze i urządzone według najnowszych wzorów.

Rewia w Sing-Sing

Więziennictwo amerykańskie troszczy się niemało o rozrywkę dla więźniów. Słynne Sing-Sing posiada szkołę, posiada doskonale zaopatrzoną bibliotekę, a specjalne orkiestry więźniów dają częste periodyczne koncerty. — Orkiestra ta jest bardzo duża i doskonała, a ulubionymi jej utworami są utwory jazzowe. Co roku urządzana jest wielka rewia w Sing-Sing, złożona ze śpiewów, tańca, muzyki i skeczów — a wszystkiego wykonawcami i po części autorami są więźniowie. Władze więzienne stwierdzają zresztą, że muzyka wywiera bardzo dodatni wpływ na sprawowanie się więźniów. Tym, którzy sądzą w tej chwili, że Sing-Sing jest bardzo podobnym do rozśpiewanego i rozegranego raju, przypomnieć trzeba, że jednak od 48 lat jego istnienia stracono tam na krześle elektrycznym 375 więźniów, w czym były cztery kobiety.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z Pomorza

TORUŃ.
◑ *(Gestapo pilnowało pogrzeb śp. ks. Domańskiego.)* Okazuje się, że procz dużej ilości policji, którą ściągnięto do Zakrzewa w dniu pogrzebu śp. ks. Domańskiego pod pozorem regulowania ruchu kołowego zjawiło się w Zakrzewie wielu nieznanych nikomu panów, ubranych po cywilnemu. Kręcili się oni wszędzie, zwracając swoim zachowaniem uwagę uczestników żałobnej manifestacji Byli to gestapowscy.

GRUDZIĄDZ.
◑ *(Nasz odwet.)* Z pasa granicznego zostali wydaleni: dr von Koerber — właściciel majątku ziemskiego Jankowice pow. Grudziądz, kierownik rolniczej stacji doświadczalnej Gerth z powiatu wągrowieckiego tudzież 58 innych Niemców.

Wśród wydalonych z pasa granicznego znajduje się „głośny" przywódca Jungdeutsche Partei von der Goltz z Czajcza pow. wyrzyskiego — z całą rodziną.

WŁOCŁAWEK.
◑ *(Znowu zabójstwo nożem.)* W mieszkaniu Ireny Wojciechowskiej we Włocławku Jan Kowalski z Włocławka w czasie sprzeczki zabił nożem Zygmunta Zycha. Kowalski został ujęty i osadzony w więzieniu.

Z całej Polski

KRUSZWICA.
△ *(Złoty skarb znaleziono pod Mysią Wieżą.)* Wielką sensację wywołało wykrycie złotego skarbu tuż pod legendarną Mysią Wieżą. W czasie prac ziemnych w pobliżu Mysiej Wieży natrafiono na skarbiec ze złotymi monetami z ub. stulecia. Pieniądze zakopane były w glinianym garnku.

O znalezieniu zawiadomiono policję.

MOGILNO.
△ *(Krowa stratowała kobietę.)* Niezwykły wypadek miał miejsce we wsi Dzierzążnia w zagrodzie rolnika Adama Koeniga. Żona gospodarza przechodziła przez podwórze i w chwili, gdy mijała oborę wybiegła przez otwarte drzwi krowa, widocznie czymś silnie podrażniona. Krowa rzuciła się na kobietę, pochwyciła ją za rogi, przerzuciła przez siebie i zaczęła tratować nogami i kłuć rogami. Kobieta odniosła szereg ciężkich obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych.

WARSZAWA.
△ *(Stolica czci pamięć zmarłego Proboszcza Polaków w Niemczech.)* Stolica godnie, tłumnie i rzewnie oddała cześć zmarłemu Proboszczowi Polaków w Niemczech, ks. B. Domańskiemu.

Kościół św. Krzyża do ostatniego miejscy zapełniony. Przybyły liczne delegacje ze sztandarami. Duża grupa młodzieży. Reprezentowane były władze Związku Polaków z Zagranicy oraz Polskiego Związku Zachodniego. Nabożeństwo odprawił oraz wzruszające kazanie wygłosił ks. Grzymałek. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę".

△ *(Kucharska skazana na 15 lat więzienia.)* W procesie Kucharskiej, oskarżonej o zamordowanie brata inż Gierszewskiego, zapadł w piątek wyrok, skazujący Kucharską na 15 lat więzienia. Kucharski, mąż oskarżonej został skazany na półtora orku więzienia za złożenie fałszywych zeznań.

NIEŚWIEŻ.
△ *(Kogut wybił dziecku oko.)* We wsi Pławkowicze Małe, w pow. nieświeskim do bawiącej się 3-letniej córeczki rolnika Sroki podbiegł w obecności rodziców i rodzeństwa kogut, który uderzeniami dzioba oślepił dziecko.

Dziewczynkę przewieziono do szpitala w Baranowiczach gdzie dokonano operacji wyjęcia jednego oka.

Testament na płytach

WARSZAWA. Do studia jednej z warszawskich wytwórni płyt gramofonowych przybyli trzej elegancko ubrani panowie, którzy zwrócili się do dyrektora wytwórni z prośbą o nagranie na płyty testamentu. Wkrótce w pokoju przeznaczonym do nagrywania płyt, rozległa się urzędowa formułka notariusza: „zjawił się u mnie, osobiście mi znany". Następnie drugi z panów, znany przemysłowiec warszawski, wyraźnym i dobitnym głosem odczytał tekst swej ostatniej woli. Tekst utrwalono na płytach metalowych, 5-centymetrowej grubości. Na koniec utrwalono na płycie nazwisko świadka. Płyty zabrał notariusz pieczętując je w specjalnej teczce. Jest to więc pierwszy na świecie testament utrwalony na płytach.

— • —

Kanclerz Hitler choruje na „Basedowa"

BERLIN. Kanclerz Hitler cierpi od dłuższego czasu na t. zw. chorobę „Basedowa", która ujawnia się w nieznacznym powiększeniu względnie zgrubieniu gruczołu tarczykowego („Struma") i w przyspieszonym tętnie, dochodzącym czasem do 120 uderzeń na minutę. Kuracja odbywa się bardzo intensywnie i w wielkiej tajemnicy.

Niedomagania na tle tej choroby, o której wie tylko ścisłe grono najzaufańszych współpracowników nie przeszkadzają kanclerzowi w pełnieniu obowiązków. Objawy choroby zauważono właściwie już dawno, gdyż prawie bezpośrednio po zabiegu oparacyjnym, przeprowadzonym u kanclerza celem usunięcia pewnych zgrubień (narośli) na strunach głosowych. Wówczas to słynny wiedeński laryngolog, prof. Neuman (żyd) miał odmówić rzekomo wyjazdu do kanclerza do Berlina, co jednak nie zostało sprawdzone, gdyż „obie strony" zachowują w tej sprawie uporczywe milczenie.



Moment przemówienia kanclerza Hitlera
W górze, za stołem prezydialnym widoczny prez. Reichstagu marsz. Goering.

Ludność na wybrzeżu polskim przyjęła mowę min. Becka z entuzjazmem

GDYNIA. Mowa ministra Becka spotkała się z niezwykle potężną i wymowną reakcją na całych Kaszubach. Dowodem tego były na Półwyspie Helskim spontaniczne manifestacje, na których uchwalono wysłanie depesz hołdowniczych do ministra Becka.

Z Chałup wysłano depeszę następującej treści: „Prastare Chałupy ongiś twierdza Władysława 4-go na Helu z dumą i radością wysłuchały przemówienia p. ministra, za które ślą staropolskie „Bóg zapłać".

Depesza rybaków z Kuźnic brzmiała: „Ośrodek rybactwa polskiego w Kuźnicy na Helu śle p. ministrowi wyrazy czci i hołdu za jego odpowiedź kanclerzowi Rzeszy".

Depesza z Jastarni: „My rybacy z głębi serca składamy podziękowanie z zapewnieniem naszej gotowości do złożenia największych ofiar na ołtarzu Ojczyzny".

Najdalszy kraniec R. P. Hel wyraził gotowość obrony granic i stwierdził że nie ma „korytarza" a jest Pomorze — odwieczna ziemia polska zamieszkała w 99-procentach przez Polaków. Od naszego Bałtyku odeprzec się nie damy.

Również z gminy nadmorskiej Strzelno wysłano do pana ministra Becka depeszę z wyrazami czci i hołdu.

„SILNE LOTNICTWO TO SILNA POLSKA"

Ze świata

GDAŃSK.
□ *(W tym roku było więcej flag polskich w Gdańsku.)* Jak donosi korespondent P. A. A., w tym roku w dniu 3-go Maja pojawiło się w Gdańsku znacznie więcej flag polskich, wywieszonych z okien, jak to miało miejsce w latach poprzednich.

Była to odpowiedź na groźby hitlerowców bicia szyb i wypowiadań mieszkań tym, którzy wywieszą flagi polskie.

□ *(Nawet witraż nie jest uszanowany.)* W kościele polskim im. Chrystusa-Króla przy Sandgrube w Gdańsku nieznani do tej pory sprawcy wytłukli w nocy szyby witrażowe.

BERLIN.
□ *(Żydzi budują koleje w Niemczech.)* Jak donoszą ze Stuttgartu, gmina Haigerloch nakazała wszystkim żydom zdolnym do pracy i zamieszkałym na jej terenie udanie się do obozu pracy, którego członkowie zatrudnieni są przy budowie linii kolejowej Horb - Neckarhausen. Żydzi, zatrudnieni przy budowie tego odcinka pracować będą w oddzielnych grupach i otrzymywać będą zapłatę stosownie do ilości przepracowanych godzin.

MOR. OSTRAWA.
□ *(Niemcom nie podoba się propaganda wyrobów czeskich.)* W jednym z kin w Morawskiej Ostrawie w dziale reklam wyświetlany jest napis w języku czeskim: „Kupujcie towary tylko ze znakiem „C. P." (czeski produkt). Miejscowa prasa niemiecka oburza się na ten napis, dopatrując się w nim wyraźnego bojkotu towarów niemieckich.

LONDYN.
□ *(Flota amerykańska wpłynęła do Kanału La Manche.)* 75 okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych wpłynęło do Kanału La Manche. Eskadry floty amerykańskiej mają odwiedzić porty francuskie. Wiadomość o wpłynięciu floty amerykańskiej wywołało w Anglii olbrzymie wrażenie.

□ *(Wzrasta liczba ochotników w Anglii.)* Napływ ochotników do poszczególnych oddziałów broni w armii terytorialnej wzrasta z każdym dniem. Dotychczas 250 jednostek armii terytorialnej osiągnęło już pełną liczebność wojenną. Liczne są również zgłoszenia do formacji lotniczych.

BUENOS AIRES.
□ *(Antyniemieckie nastroje w Argentynie.)* Nastroje antyniemieckie, wywołane pogłoskami o zaborczych planach niemieckich nie tylko nie ustają, ale przeciwnie przybierają coraz więcej na sile. Jak podaje dziennik niemiecki, wychodzący w Argentynie „La Plata Zeitung", w ostatnim czasie dochodzi coraz częściej do zatargów między ludnością niemiecką i miejscową Dziennik skarży się na brak przeciwdziałania ze strony argentyńskich organów bezpieczeństwa.

Niemcy natrafiły na partnera

Na żądania niemieckie— kontrżądania polskie

RYGA. Dziennik „Rits" w korespondencji z Paryża pisze: Porównanie stosunków polsko - niemieckich z konfliktami poprzednimi, które miały Niemcy wyzują ogrmną różnicę. Poraz pierwszy Trzecia Rzesza natrafiła na partnera, który odznacza się taką samą dynamiką i który, na wszystkie żądania Niemiec gotów jest odpowiedzieć kontrżądaniami.

W dalszym ciągu prasa zamieszcza również wiadomości o przebiegu uroczystości 3-majowych w Warszawie i pisze, że defilada warszawska była wyjątkowo imponująca. Dziennik podają również sprawozdania z uroczystości na Łotwie z tej okazji.

• △ •

Przy takim „menu" Niemcy długo syci nie będą

Pisma czeskie całkowicie obecnie od dane w opiekę „komisarzy", jak również obsadzone „ludźmi protektoratu", nie wiele mogą względnie nawet całkowicie nie wolno im pisać na temat stosunków panujących w protektoracie Rzeszy. Nie mniej jednak czasami między szpaltami znajdują się pewnego rodzaju aluzje, czyż też wzmianki, które ilustrują — że nie tak łatwo będzie uzyskać opinię obywateli protektoratu dla ideologii i re żimu Trzeciej Rzeszy.

W jednym z pism codziennych, w notatce pt. „Berlińska gastronomia" czytamy następujące wynurzenia: „Zapytajcie Niemców jak im smakuje nasza kuchnia — usłyszycie tylko słowa najwyższego uznania. *Przyjacielstwo z czeskim spisem potraw — było jednym z najpierwszych.* Spis potraw czeskich był przyjęty z szacunkiem.

„Dla przykładu — pisze dziennik cze ski podamy czytelnikom przepis kuchnny dla gospodyń niemieckich podany oficjalnie na ostatni tydzień kwietnia br. przez władze partyjne (NSDAP):

Poniedziałek: obiad —zupa ze szpinaku, knedle z suszonymi morelami kolacja — pieczone kartofle z sałatką z surowej marchwi, chleb z serem i szczypiorkiem.

Wtorek: obiad — fille z ryb z grzybowym sosem, kartofle z sałatką z pietruszki; kolacja — zupa mleczna legumi na bananowa.

Środa: obiad — zupa rabarbarowa, knedle z kapusty z sosem, sałatką z rzeżuchy; kolacja — kasza z owocami.

Czwartek: obiad — surowa kapusta z grochem i kiszką kaszaną; kolacja — pieczone kartofle z kapustą, chleb ze serem i rzodkiewką, herbata z dzikiej róży.

Piątek: obiad — kapuśniak, opiekane kartofle z pietruszką, krem; kolacja — kartofle ze śledziem, chleb i herbata.

Sobota: obiad — gęsty krupnik z mię sem wołowym z kartofelkami, kompot z rabarbaru; kolacja — sernik z sokiem różanym, herbata.

Niedziela: obiad — pieczona ryba ze szpinakiem, legumina grysikowa z sokiem waniliowym; kolacja — kiełbaski z sałatą kartoflaną.

Zadowolenie w Anglii z mowy ministra Becka

LONDYN. Mowa ministra Becka wywołała w londyńskich kołach rządowych duże zadowolenie. Korespondentowi P. A. T. miarodajni rzecznicy Foreign Office oświadczyli, że deklaracja polskiego ministra spraw zagranicznych, będąc umiarkowaną, jest równocześnie bardzo stanowczą. Deklaracja ministra Becka — jak podkreślają w tych kołach precyzuje stanowisko Polski wobec żądań kanclerza Hitlera w sposób tak wyraźny, że nie może budzić żadnych wątpliwości co do tego, jakie są żywotne interesy Polski.

Równocześnie zaś — jak zaznaczono — deklaracja polska nie zamyka drogi do ewentualnych rokowań o ileby strona niemiecka istotnie rokowań pragnęła. co się zaś tyczy obu warunków, wysunię tych przez ministra Becka, od których rokowania muszą być uzależnione, a mianowicie: pokojowe zamiary i pokojowe metody pstępowania, to sformowanie takie pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem rządu brytyjskiego.

Również interpretacja, jaką minister Beck nadał w swoim przemówieniu poro zumieniu polsko - brytyjskiemu, akceptowana jest przez rzeczników Foerign Office bez zastrzeżeń i z zadowoleniem.

Znamienna uchwała zarządu P. T. R.

„nie chcemy brać procentu za wypełnienie obowiązku wobec Armii"

W dniu 5 maja 1939 roku odbyło się w Toruniu posiedzenie Zarządu Głównego PTR. Przed rozpoczęciem obrad członkowie Zarządu wysłuchali przemówienia Pana Ministra Becka streszczające stanowisko Polski wobec śmiesznych i niepoważnych pretensji Rzeszy Niemieckiej.

W związku z zamknięciem subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej Zarząd Główny postanowił wezwać wszystkie Kółka Rolnicze oraz Towarzystwa Rolnicze Powiatowe Pomorza do złożenia na ręce Zarządu Głównego PTR. wszystkich obligacyj i bonów pożyczki aby złożyć je jako wspólny dar Kółek Rolniczych na Fundusz Obrony Narodowej. W godzinach popołudniowych prezes PTR. wygłosił przemówienie przez radio wzywając Kółka Rolnicze do uznania powyższej uchwały i kończąc przemówienie to słowami: „Myśmy wypełnili nasz obowiązek wobec Państwa i Armii i wstyd nam by było za pełnienie tego obowiązku brać procenty i oczkiwać zwrotu zadeklarowanych sum.

Marsz. Petain do Gibraltaru

GIBRALTAR. Marszałek Petain uda się w najbliższym czazsie do Gibraltaru.

Ocena propozycji niemieckich w Norymbergii

SZTOKHOLM. Z Oslo dnoszą, że prasa norweska ocenia propozycje Niemiec w sprawie paktu nieagresji z największym sceptyzmem, wskazując, że pakt tego rodzaju byłby korzystny gdyby można dowierzać zobowiązaniom niemieckim. Ostatnie wydarzenia takiego zapatrywania nie uzasadniają, albowiem pakty, zawierane przez Niemcy, były przez Niemcy jednostronnie wypowiedziane, co doprowadza do zaognienia sytuacji w sposób groźniejszy aniżeli przed zawarciem paktów.

• ▽ •

Konferencja 4 państw w sprawie propozycji niemieckich

SZTOKHOLM. Data konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech państw została ustalona na 9 maja 1939 roku. Odpowiedź państw północnych na niemiecką propozycję w sprawie paktów nieagresji ma być udzielona przez każde z państw oddzielnie, lecz treść jej będzie uzgodniona. Rząd szwedzki i fiński porozumiewają się w tej sprawie już obecnie, jednocześnie badana jest ona przez rządy Norwegii i Danii.

Według „Dagnes Nyheter" propozycja niemiecka traktowana jest jako niemająca wyraźnego charakteru oficjalnego. Stosunek do propozycji, wnosząc z głosów prasy skandynawskiej jest na ogół negatywny, co szczególnie uwydatnia się w prasie norweskiej. Wedle powszechnego przekonania propozycja niemiecka zostanie przez cztery państwa północne uchylona, jako sprzeczna z za sadą neutralności.

Z obchodu święta Narodowego w Wąbrzeźnie

● *Bieg narodowy! WYNIK.* W dniu 3 Maja 1939 roku w Wąbrzeźnie odbył się bieg narodowy na 3 km i 5 km. Do zawodów stanęli zawodnicy z Golubia 18 Zw. Strzeleckiego, z Wąbrzeźna 14 z Gimnazjum, Zw. Strzeleckiego z Mlewa 11, Zw. Strzeleckiego z Myśliwca 7, Zw. Strzeleckiego z Lisewa 3, z Czystochlebia 1.

Związek Strzelecki wystawił 35 zawodników Państwowe Gimnazjum 14 zawodników, Szkoła Dokształcająca Golub 5 i jeden przedstawiciel Tow. Gimnastycznego „Sokół" z Golubia.

W biegu na 3 km startowało i ukończyło bieg 33 zawodników. Osiągnięto wyniki: I miejsce Bardyan Zdzisław, Gimnazjum w czasie 9,11; II Wilczewski J. ZS. Golub — 9,14; III miejsce Jasiński Witold ZS. Lisewo 9,16; IV m. Buda Czesław ZS. Lisewo, V m. Cała Henryk, Gimnazjum; IV m. Ziółkowski Jan Z. S. Mlewo; VII Lisewski Tadeusz, Gimnazjum; VIII m. Maciejewski Czesław ZS. Golub; IX Ziomek Mieczysław, Gimnazjum; X m. Karmański Józef Gimnazjum.

Do biegu na 5 km stanęło 22 zawodników. Bieg ukończyło 22. Wyniki są następujące:

1 m. Szamajtat Jan ZS. Golub 18,53;
2 m. Fic Stanisław ZS. Myśliwiec 19,19;
3 m. Rujna Jan ZS. Golub 19,25;
4 m. Śliwiński Franc. ZS. Czystochleb;
5 m. Lewandowski K. ZS Mlewo;
6 m. Olszak Alfons ZS. Mlewo;
7 m. Krajewski A. Z. S. Golub;
8 m. Jagielski Franc. Z. S. Golub;
9 m. Podgórski B. Z. S. Mlewo.

Wymienieni zawodnicy w biegu na 5 km zakwalifikowani zostali do biegu Okręgowego w Toruniu na dzień 14 bm.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach Powiatowej Komendy PW i WF, w składzie: Sędzia Główny p. prof. *Radysz*, sekretarz p. ppor. rez. *Kołecki*, gospodarz i sędzia trasy p. sierż.-szef *Ruchniewicz* oraz sędziowie mierzący czas ze Zw. Podoficerów Rezerwy.

Mimo zimna i wiatru zawodnicy wykazali duży hart woli i dobre wyniki, np. z gimnazjum startowali tylko uczniowie z klas 1-szej 2-giej i 3-ciej z wyższych klas nie — nie mówiąc o obywatelach ze Zw. Strzeleckiego który poprzyjeżdżali do Wąbrzeźna na rowerach już rano, ale do zawodów stanęli, aby okazać swą bojowość i gotowość nie słowem ale czynem, że w każdej chwili staną na wezwanie Naczelnego Wodza, jeśli zajdzie potrzeba.

Startu honorowego na 3 km dokonali lekarz powiatowy p. dr. *Woźniewski*, na 5 km prezes Zw. Oficerów Rezerwy, p. mec. *Balcerski.*

W czasie zawodów obecny był przewodniczący Powiatowego Komitetu PW i WF p. starosta *Kalkstein*, który żywo interesował się przebiegiem zawodów.

Wśród publiczności, która zaległy stadion, obecni też byli p. insp. *Marchwicki, p. dr Ostrowski p. mec. Szust, p. sędzia Żuralski, p. Chwiałkowski* i wielu innych zacnych obywateli naszego grodu.

Specjalne zainteresowanie wykazały harcerki z komendantką hcm. *Borowską*, które zwarto przybyły na boisko.

Po zawodach wręczenia dyplomów dokonał Powiatowy Komendant PW. i WF. p por. *Kołodziej Adolf.*

● *Uroczystość 3-go Maja w Szkole Męskiej.* Święto Konstytucji 3-go Maja obchodzono w tym roku w szkole męskiej szczególnie uroczyście. Młodzież szkolna wysłuchała Mszy św. o godzinie 9-tej. Następnie odbyła się akademia szkolna. Przemówienie okolicznościowe wygłosił uczeń *Zduński Jan.* Okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza wzniósł p. kierownik p. *Nałęcz.* Chór szkolny odśpiewał następujące pieśni: „Witaj dniu 3-go Maja, Witaj majowa jutrzenko, O święty kraju nasz, Hymn Państwowy i Boże coś Polskę".

Niższe klasy obchodziły uroczystość w własnym zakresie.

• — •

● *Warunki przyjęcia do Państwowego Pedagogium w Toruniu.* Egzamin wstępny do Państwowego Pedagogium w Toruniu na wydziały: humanistyczny, matematyczny i geograficzno przyrodniczy odbędzie się dnia 22 czerwca 1939 roku o godzinie 9,00 przed południem w salach wykładowych uczelni na parterze (ul. Sienkiewicza 30-32.

Do egzaminu mogą się zgłosić absolwenci (tki) 8 klasowych gimnazjum lub liceów ogólnokształcących w wieku do 25 lat.

Wnioski pisemne o dopuszczenie do egzaminu wstępnego należy przesyłać od 1 maja do 15 czerwca 1939 roku do Dyrekcji Państwowego Pedagogium w Toruniu. Do wniosku należy dołączyć:

1) życiorys własnoręcznie napisany,
2) metrykę urodzenia,
3) świadectwo maturalne w orginale.

W podaniu należy zaznaczyć, na jaki wydział kandydat (ka) ma zamiar się zapisać.

Warunki przyjęcia:

1) świadectwo egzaminu dojrzałości,
2) zamiłowanie do pracy wychowawczej,
3) wiadomości dostateczne w zakresie gimnazjum z przedmiotów specjalnych na poszczególnych wydziałach: polski i historia na wydziale humanistycznym, matematyka i fizyka na wydziale matematycznym geografia i biologia na wydziale geograficzno-przyrodniczym,
4) dobry stan zdrowia,
5) słuch muzykalny.

Studia w Państwowym Pedagogium trwają dwa lata (6 trymestrów). Po ukończeniu studiów absolwenci otrzymują dyplom na nauczyciela szkół powszechnych.

Słuchaczy obowiązują następujące opłaty:

1) wpisowe w wysokości 5 złotych płatne przy zgłoszeniu się do egzaminu,
2) taksa administracyjna w wysokości 30 złotych rocznie, płatna w dwóch ratach po 15 złotych (najpóźniej do 20 listopada 1939 roku i 20 kwietnia 1940 roku).

Państwowe Pedagogium w Toruniu posiada dwa internaty (męski i żeński). Opłata za mieszkanie w internacie i całkowite utrzymanie wynosi 450 złotych rocznie (10 miesięcy po 45 zł.)

Dla słuchaczy niezamożnych, którzy wykażą się dobrymi wynikami w pracy, przewidziane są stypendia oraz częściowe lub całkowite zwolnienie z opłat taksy administracyjnej.

Dla kandydatów, którzy z uzasadnionych powodów nie mogli stanąć do egzaminu wstępnego w czerwcu, przewiduje się dodatkowy egzamin w dniu 14 września 1939 roku o godzinie 9,00.

Pożądane jest by kandydaci przyjęci Pedagogium przywieźli ze sobą skrzypce.

✝

śp.

JAN RAKOWSKI

Senior

dziennikarzy Pomorskich

Wczoraj zakończył swój doczesny żywot mąż, który zapisał się złotymi literami w historii Pomorza śp. **Jan Rakowski**, najstarszy z dziennikarzy pomorskich. Urodzony w r. 1859 w Klonówce pow. starogardzkiego, zmarły działał długie lata wśród wychodźtwa polskiego na obczyźnie, redagował następnie w nadzwyczaj trudnych warunkach „Gazetę Ludową" w Ełku, oddawając się z zapałem i gorącym patriotyzmem sprawie odzyskania ludu mazurskiego w Prusach Wschodnich dla idei polskiej.

Przeszedłszy do redakcji „Gazety Grudziądzkiej", w której specjalnie zajął się redakcją „Przyjaciela Dzieci"; przez dziesiątki lat pracował nad podtrzymaniem ducha narodowego wśród ludności polskiej pod zaborem pruskim.

Nieustraszony bojownik o sprawę polską walczył przede wszystkim na odcinku pracy młodzieżowej, której pozostał wierny do ostatniej chwili swojego pracowitego życia. Był wiernym przyjacielem tych, których pokochał, służył im nie tylko radą, lecz wydajną i czynną pomocą.

Szczególnie ścisłe węzły łączyły śp. Rakowskiego z naszymi Zakładami Graficznymi i wydawnictwem „Głosu Pomorza", z którym współpracował do ostatnich nieomal chwil swojego życia, Królowej Maja bowiem poświęcony był ostatni Jego wiersz, który ukazał się niedawno na łamach naszego wydawnictwa.

Nieubłagana śmierć przerwała nić żywota zasłużonego wielce dla Ojczyzny obywatela, gorącego Polaka i gorliwego społecznika, któremu los jako najwyższą nagrodę za Jego pracę dla Polski użyczył łaski być świadkiem Zmartwychwstania Ojczyzny, którą tak gorąco kochał i w której wolnej już ziemi spoczywać będą Jego prochy.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

KRONIKA

Kalendarzyk

8 MAJ — **Poniedziałek**

Stanisława, bisk. m.

Słońca wsch. 3,54 zach. 19,11

Księżyca wsch. 23,30 zach. 7,43

9 MAJ — **Wtorek**

Grzegorza z Naz.

Słońca wsch. 3,53 zach. 19,13

Księżyca wsch. — zach. 8,44

WĄBRZEŹNO

● *„Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych:"* Miasto Wąbrzeźno — 14 puszek — zebrano 110,90 zł; miasto Kowalewo 2 puszki — zebrano 15·05 zł; miasto Golub — 3 puszki — zebrano zł 43,62; miasto Golub na listę — zebrano 34,30 zł; Razem zebrano 203,87 zł.

PRZEWODNICZĄCY
(—) KALKSTEIN, starosta pow.

● *Ubierzmy biedne dzieci do I Komunii św.* Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zwraca się z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa o udzielenie pomocy w ubraniu najbiedniejszych dzieci przystępujących do I Komunii św.

Rok rocznie Stowarzyszenie nasze ubiera kilkadziesiąt dzieci rodzin bezrobotnych. Wobec wyczerpania się funduszów, prosimy gorąco o możliwie jaknajdalej idącą pomoc pieniężną, względnie stosowną odzież i obuwie, które uprasza się składać u prezydentki Stowarzyszenia p. d-rowej *Piotrowskiej*.

Tych obywateli, którzy od siebie mają zamiar przyodziać dzieci, prosimy o nazwiska tychże, gdyż zdarzały się wypadki, że jedno dziecko otrzymało po kilka sukienek lub ubrań.

ZARZĄD

● *Odznaczenie śpiewaków.* Rada Naczelna Zjedn. Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie uchwałą z dnia 23 kwietnia 1939 roku nadała „Odznakę Honorową II stopnia" zasłużonemu *Kołu Śpiewaczemu „Lutnia" w Wąbrzeźnie*, obchodzącemu 30-letni jubileusz. Odznakę III stopnia otrzymali: współzałożyciel *Aleksander Ledwochowski*, długoletni śpiewak *Augustyn Bachmann* oraz *Marcin Fenski* i *Antoni Kurzyński*.

● *DZIŚ — „ŻYCIE JEST SKOMPLIKOWANE" Kiedrzyński — znakomity znawca naszej współczesności jest autorem wyżej wymienionej, odzwierciadlającej życie komedii, którą TEATR ZIEMI POMORSKIEJ w świetnej obsadzie przywozi dziś, w poniedziałek, dnia 8 b. m. do naszego miasta i wystawia o godzinie 20,30 w sali „DWORU WĄBRZESKIEGO", ku uciesze miłujących teatr P. T. Publiczności.*

Wystawienie sztuki STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO, który jest naszym czołowym komediopisarzem stanowi zawsze wybitny punkt zainteresowania P. T. Publiczności. Wszystkie sztuki Stefana Kiedrzyńskiego spotykają się z wielkim uznaniem Publiczności i cieszą się zawsze rekordowym powodzeniem, dzięki ciekawej z życia podpatrzonej treści, zdrowemu humorowi i doskonałej budowie scenicznej jego komedyj.

Doborową koncertowo zgraną obsadę tworzą pp.: GOŁASZEWSKA, WILKOSZEWSKA, DOWMUNTOWA, BUTRYM, WASILEWSKI, KRZYSKI w rolach głównych, a reżyseria p. PIEKARSKIEGO.

Nieliczne bilety są jeszcze do nabycia w Księgarni p. WOJTECKIEJ.

● *Budowa ośrodka sportów wodnych.* Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wąbrzeźnie chcąc przystąpić do budowy *„Ośrodka sportów wodnych" w Wąbrzeźnie* tj. szałasu na łodzie i kajaki oraz domku dla stróża oraz szatni, urządza we wtorek, dnia 19 maja 1939 roku zebranie informacyjne w sali posiedzeń Rady Powiatowej w Wąbrzeźnie (Starostwo) o godzinie 18·00 na które gorąco zaprasza wszystkich obywateli miasta i okolicy, którzy chcą przyczynić się do powstania tej placówki, a której brak daje się dotkliwie odczuwać, powodując zanik zdrowego sportu wodnego mającego wszelkie inne warunki do rozwoju w naszym mieście.

ZARZĄD.

● *Kurs Spółdzielczy!* Jednym z najistotniejszych czynników unarodowienia handlu i rzemiosła jest spółdzielczość. W czasach szczególnie tak krytycznych, w jakich znajduje się cała Europa, że każda chwila grozi zatargiem zbrojnym musi nasze społeczeństwo być przygotowane do ujęcia w swoje, polskie ręce handlu i rzemiosła. Jest też nakazem chwili, by każdy obywatel polski zapoznał się z zasadami spółdzielczości. Tylko Spółdzielnie w razie wojny uchronią nas od wyzysku żydowskiego. W tym celu odbędzie się w Wąbrzeźnie „KURS SPÓŁDZIELCZY" od 14 do 28 maja.

Wykłady i referaty wygłaszane będą w Domu Społecznym od godziny 19,30. Zgłoszenia przyjmuje A. ŁUGIEWICZ, MATEJKI 14.

Program Kursu Spółdzielczego:

1) *Jak spółdzielczość powstała,*
2) *Główne zagadnienia ideologii spółdzielczej,*
3) *Formy i cele spółdzielczości w Polsce,*
4) *Polscy pionierzy spółdzielczości,*
5) *Spółdzielczość za granicą*
6) *Księgowość spółdzielni spożywców,*
7) *Towaroznawstwo*
8) *Jak założyć spółdzielnię spożywców,*
9) *Historia i dorobek związku „Społem"*

Początek kursu 14 maja o godzinie 19,30 w Domu Społecznym.

● *Dzień Lasu w Szkole Męskiej w Wąbrzeźnie.* W sobotę, dnia 29 kwietnia 1939 roku obchodziła Szkoła Męska w Wąbrzeźnie „Dzień Lasu". Pod przewodnictwem swych wychowawców udała się młodzież szkolna do lasu w Wroniu, gdzie odbyła się właściwa uroczystość. Uczeń klasy 7-mej, *Edwin Kowalczyk* wygłosił przemówienie o znaczeniu lasu, wiersze okolicznościowe wygłosili uczniowie klasy 6a *Jan Bieńkowski i Kazimierz Jurkowski.* Chór szkolny pod batutą nauczyciela p. *Piora* odśpiewał szereg pieśni. Następnie przystąpiono pod kierunkiem p. leśniczego *Hoffa* do sadzenia drzew.

● *Ptaszek wyfrunął.* W sobotę, dnia 6 bm. o godzinie 1-szej w nocy nieznany osobnik usiłował włamać się do składu piekarskiego p. *Jarzembowskiego* przy ulicy Chełmińskiej.

Przygodni obserwatorzy wraz z p. Jarzembowskim czuwali nad ptaszkiem, by go przychwycić na gorącym uczynku.

Wytrawny jednakowoż włamuwacz zdołał uciec przed odstawieniem go na P. P.

KRATECZKI.

● *Skazanie trójki oskarżonej o niedozwolony zabieg.* Na ostatniej sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Wąbrzeźnie stanęli pod oskarżeniem dopuszczenia się niedozwolonego zabiegu względnie współdziałania w przestępstwie:

Sierakowska Meta i Willi Broszeit z Fryzanowa pow. Brodnica oraz *Helena Linowiecka z Myśliwca* pow. Wąbrzeźno. Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał *Sierakowską Metę* na 3 miesiące aresztu, *Broszeita* za udzielenie pomocy na 6 miesięcy więzienia *Linowiecką* za dokonanie niedozwolonego zabiegu na 6 miesięcy więzienia.

Wykonanie kary zawieszono w stosunku do wszystkich 3 skazanych na przeciąg 3 lat.

● *Kradzież zegarka.* Za kradzież zegarka na szkodę *Jana Stencla* skazany został *Lewandowski Piotr z Wąbrzeźna* na 1 miesiąc aresztu.

● *Oszustwo.* Oszustwa na szkodę *Malikowskiego Jana* z Wąbrzeźna na kwotę zł 24 dopuścili się zamieszkali w Wąbrzeźnie *Józef Pąchorek i Jan Broniewski*, za co skazani zostali każdy na 3 miesiące aresztu bez zawieszenia kary.

● *Za włamanie się i kradzież w sklepie towarów żelaznych.* Głośna przed niedawnym czasem kradzież, dokonana przez włamanie się do sklepu towarów żelaznych w Wąbrzeźnie, była onegdaj przedmiotem, rozprawy sądowej przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie, przed którym stanęli oskarżeni w tej sprawie *Szczepan Gardzielewski i Kazimierz Włodarski z Wąbrzeźna.*

Przewód sądowy udowodnił ich winę, w następstwie czego skazano każdego z oskarżonych na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Równocześnie o paserstwo skradzionych rzeczy oskarżeni *Bożykowki Fr., Fijałkowski Bolesław i Rosenau H.* skazani zostali za nabycie towarów po cenie tak niskiej, że musieli przyjść do przekonania, iż pochodzą one z kradzieży każdy na 4 miesiące aresztu bez zawieszenia wykonania kary.

Z Powiatu

MYŚLIWIEC.

— *Amatorzy obcego drobiu.* Przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie stanęli pod oskarżeniem kradzieży drobiu na szkodę *Sądowskich* z Myśliwca zamieszkali tamże *Marianna Zawacka* oraz *Julian Wróbel* a oskarżeni o paserstwa tegoż skradzionego drobiu *Piotr Wróbel i Jan Kujda* z Myśliwca.

Przewód sądowy ustalił winę oskarżonych i skazał *Zawacką Marianne i Wróbel Juliannę* po 6 miesięcy więzienia, paserów *Wróbla Piotra* i *Jana Kujdę* również na 6 miesięcy więzienia wszystkich bez zawieszenia kary.

DĘBOWAŁĄKA.

— W święto narodowe 3-go Maja po oficjalnym obchodzie urczystości odbyła się na sali p. *Czarneckiego* w obecności około 80 uczestników Zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego, poświęcone omówieniu obecnego położenia politycznego oraz ogólnych kwestii gospodarczych kraju. Zebraniu przewodniczył wójt p. *Matuszak.* Przemówienia wygłosili delegat Okręgu OZN. p. *Skałecki* z Torunia oraz członek prezydium Obwodu p. redaktor *Ledwochowski* z Wąbrzeźna.

Po części ogólnej, w której zebrani uchwalili rezolucję poniżej podaną nastąpił wybór nowego przewodniczącego Oddziału w miejsce chorego dotychczasowego prezesa. Przewodniczącym Oddziału wybrano jednogłośnie p. *Bieńkowskiego.* Z apelem do pobudzenia wszystkich opieszałych do subskrybowania P. O. P. zwrócił się do obecnych p. red. *Ledwochowski.* Ogólnym śpiewem „Roty" zakończono zebranie, po którego oficjalnej części pp. *Skałecki* z ramienia Okręgu oraz *Szaliński* z ramienia Obwodu OZN. załatwiali z poszczególnymi członkami sprawy organizacyjne.

REZOLUCJA

Zebrani na uroczystym posiedzeniu Oddziału OZN. w Dębowejłące w liczbie około 80 osób przesyłają Tobie Panie Wojewodo jako reprezentantowi Rządu na Pomorzu zapewnienie, że gotowi są walczyć do ostatniej kropli krwi o prawa nasze do Gdańska i granic Pomorza.

Równocześnie domagamy się ze strony Rządu by:

1) *przeprowadził rewizję ustawy spółdzielczej,*
2) *zabronił używania języka niemieckiego w sądach polskich,*
3) *zrewidował ustawę o spółkach akcyjnych.*

ELGISZEWO.

— *Uroczystość 3-go Maja.* Wieś nasza Elgiszewo obchodziła ów dzień bardzo uroczyście Już od rana zebrały się wszystkie miejscowe organizacje i młodzież szkolna przed szkołą.

Uroczystość rozpoczęto powitaniem sztandaru i odśpiewaniem Hymnu Państwowego, po czym wymaszerowano w szyku wojskowym ze sztandarem do kościoła parafialnego. Po południu o godzinie 16-tej odbyła się uroczysta akademia urządzona staraniem miejscowej szkoły. Sala szkolna została wypełniona po brzegi przez ludność miejscową

Referat do zebranych wygłosił p. kierownik miejscowej szkoły, w którym pod kreślił zwartość i gotowość w obronie Ojczyzny.

Na zakończenie akademii odśpiewano „Rotę". Po akademii cała ludność wsi wymaszerowała ze sztandarem na czele pod figurę „Matki Boskiej", gdzie złożono hołd Królowej Korony Polskiej, następnie odbył się pochód przy śpiewie pieśni wojskowych przez całą wieś. Pochód zakończono przed szkołą pożegnaniem sztandaru.

Obserwator

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 5. 5. 1939	Poznań 5. 5. 1939
Żyto	15.50—15,60	14,85—15,10
Pszenica	21,00—21,25	20,75—21,25
Jęczmień	19,00—19.25	19.25—19,75
Jęczmień jednolity	18,50—19,25	18,50—18,75
Jęczmień zbiorowy	18,75—19,00	18,00—18,50
Owies	16,50—16,75	16,00—16,50
Mąka żyt. I 0 65%	25,00—25,50	24.25—25,00
Mąka psz. I 0 30%	37,25—38,25	33,00—35,50
Mąka psz. I 0 50%	37,25—39,50	33,75—33,50
Mąka psz. I A 65%	34,75—35,75	32,25—34,75
Otręby żytnie	12,75—13,25	12,00—13,00
Otręby pszenne	13,25—13,75	12,50—13,50
Otręby jeczm.	13,25—13,50	12,50—14.50
Gorczyca	53,00—57,00	55,00—58,00
Siemie lniane	61,00—63,00	64,00—67,00
Mak niebieski	90,00—93,00	91,00—94,00
Wyka ozima	18,00—,1900	21,00—22,50
Rzepak jary	—	—
Łubin niebieski	12,25—12,75	13,00—13,50
Łubin żółty	13.25—13,75	14,00—14,50
Rzepak ozimy	52,00—53,00	53,50—54,50
Groch polny	24,00—26,00	—
Groch Victoria	30,00—34,00	29.00—33,00
Groch Folgera	25,00—27,00	24,50—26,50

Na obronność Państwa

Komunalna Kasa Oszczędności pow. wąbrzeskiego:

Kalkstein Zygmunt, Starosta Powiatowy Wąbrzeźno 1000 zł; Dr Woźniewski Wacław, lekarz powiatowy 600 zł; Wilamowski Józef, pow. lekarz weteryn. 300 zł; Orda Janusz referendarz 300 zł; Dąbrowski Leon, podreferendarz 120 zł; Bigocki Jan, referent wojsk. Starostwa Pow. 100 zł;

urzędnicy Starostwa Pow. w Wąbrzeźnie: Racki Bron. 60 zł; mgr Binnek Zygmunt 40 zł; Pawlikowska Salomea 20 zł; Kukawka Mieczysław, woźny 20 zł;

urzędnicy Wydziału Powiatowego Wąbrzeźno: Kurzyński Józef 200 zł; Pokorowski Kazimierz 100 zł; Kamiński Jan 80 zł; Racki Franciszek 100 zł; Zydorczak Wojciech 100 zł; Kurzyński Antoni 200 zł; Bieliński Jan 120 zł; Reich Szczepan 80 zł; Jankowska Irena 20 zł; Jabłońska Franciszka 20 zł; Lisewska Helena 20 zł; Makowski Jan 200 zł; Beyger Bronisław 100 zł; Łobodziński Andrzej drogomistrz 100 zł; Melerowski Franciszek drogomistrz 100 zł; Mikołajczak Michał, drogomistrz 60 zł; Górny Alfons drogomistrz 80 zł; Jędrzejewski Władysław drogomistrz 60 zł; Stanisławski Wawrzyniec urz. Wydz. Pow. 60 zł; Wiecki Leonard pom. Zarz. Drog. 40 zł; Melerowski Witold, maszynista 20 zł; Melerowski Zygm. maszynista 20 zł;

Po 20 zł subskrybowali drożnicy:

Wiczałkowski Antoni Wąbrzeźno; Maciejewski Bolesław Wąbrzeźno; Zdrojewski Antoni Myśliwiec; Żonakowski Stanisław Sitno; Trzciński Jan Myśliwiec; Retmański Franciszek Małe Radowiska; Tokarski Antoni Lipnica; Bytner Jan Wąbrzeźno; Głowiński Franciszek Golub, Steinert Antoni Ostrowite; Jaroszyński Jan Pluskowęsy; Wollenberg Franc. Golub; Kwieciński Franc. Piwnice; Kornacki Kazim. Ryńsk; Zarębski Józef Małe Radowiska; Lewandowski Leon Wąbrzeźno; Bajer Antoni Uciąż; Topolewski Władysław Król. Nowawieś; Malinowski Andrzej Wąbrzeźno; Zarębski Władysław Małe Radowiska; Jabłoński Leon Kowalewo; Włodarski Józef Mlewo; Rabant Jan Rychnowo; Górski Franciszek Pływaczewo; Krieger Franciszek Kowalewo; Filkowski Leon Bielsk; Lisewski Jan Kowalewo; Kalinowski Andrzej W. Radowiska; Delikat Antoni Wąbrzeźno; Dunajski Julian Wąbrzeźno; Retmański Antoni Wąbrzeźno; Górski Bronisław Wąbrzeźno; Chrapkowski Szczepan Czystochleb; Tokarski Jan Niedźwiedź; Makowski Anastazy Wąbrzeźno;

Szkodziński Antoni drożnik Wąbrzeźno 100 zł; Dzielski Bolesław, robotnik Sierakowo 20 zł; Bielicki Antoni kowal Wąbrzeźno 20 zł; Kwieciński Leon kołodziej Wąbrzeźno 20 zł; Wiśniewski Józef malarz Wąbrzeźno 20 zł; Szymański kontr. sanit. Wąbrzeźno 60 zł; Swobodziński Bolesław urz. Wydz. Pow. 100 zł.

Personel Kolei Pow. Wąbrzeźno:

Pilarski Leon, kierownik 80 zł; Ziarkowski Bolesław ślusarz 60 zł; Kruszczyński Stanisław konduktor 40 zł; Jędrzejewski Bolesław konduktor 40 zł; Kasprowski Józef, rob. torowy 20 zł; Jabłoński Bernard konduktor 40 zł;

Topolewski Bernard drogomistrz Wąbrzeźno 60 zł; Balcerska Maria Wąbrzeźno 300 zł; Balcerska Aleksandra Wąbrzeźno 100 zł; Balcerski Witold Wąbrzeźno 100 zł; Moszczyński Aleksander rolnik Łabędź 20 zł;

Personel K. K. O. Wąbrzeźno:

Podgórski Aleksander dyrektor 400 zł; Skrzypczak Tomasz dyrektor 260 zł; Szczygielska Cecylia książkowa 60 zł; Włosowski Bernard urzędnik 80 zł; Kanthak Józef urz. 80 zł; Fenski Marcin urz. 80 zł; Miszewska Zofia urz. 20 zł; Reich woźny 20 zł.

Mieszkańcy m. Wąbrzeźna:

Michałkówna Wiktoria książkowa 20 zł; Burczyński Józef m. krawiecki 20 zł; Grabowska Zofia kupcowa 60 zł; Krajewski Władysław m. krawiecki 40 zł; Cander Konstanty m. murarski 60 zł; Canderowa Helena 60 zł; Sigurski Zygmunt kupiec 100 zł; Dąbrowski Leon kupiec 100 zł; Radzimińskie Bronisława i Maria książk. 40 zł; Jachowski Alfons fryzjer 20 zł; Betlejewska Ludwika 100 zł; Karau Ferdynand m. siodlarski 100 zł; Związek Oficerów Rezerwy Wąbrzeźno 100 zł; Zastawny m. piekarski 100 zł; Thom Wilhelmina, rolnik 100 zł; Kamiński Władysław, mistrz szewski 20 zł; Templin Gustaw kasjerka 20 zł; Kozłowska Maria wdowa 100 zł; Chwiećko Albin adwokat dalsze 300 zł razem 1000 zł; Cudkiewicz Chana, kupiec dalsze 200 zł razem 300 zł; Markuszewski Wojciech kupiec dalsze 1500 zł razem 2.500 zł; Muszarska Antonina kupcowa 100 zł.

Kółko Rolnicze Łobdowo 200 zł; Spitza Józef rolnik Łobdowo 300 zł; Katol. Stow. Młodzieży Męskiej Jarantowice 20 zł; Kossak Marian kier. szkoły Myśliwiec 500 zł; Tow. Ubezp. od Ognia Myśliwiec 500 zł.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wąbrzeźna:

Mieszkańcy Wąbrzeźna: Szpakowski Józef rolnik 20 zł; Gąsiorowski Jan pom. biurowy 20 zł; Wolińska Joanna właśc. nieruch. 20 zł; Lesiński Anastazy rolnik 100 zł; Pawlaczyk Szczepan ubogi gminny 20 zł; Zawadzka Wiktoria położna 40 zł; Łukiewski Stanisław rolnik 20 zł; Grzeszewski Bronisław kupiec 20 zł.

Kasa Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie:

Dolecka Antonina kupc. Wąbrzeźno 60 zł; Kühn Eduard stolarz Wąbrzeźno 20 zł; Katol. Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej Okręg Wąbrzeźno 20 zł; Nitka Marceli krawiec Wąbrzeźno 60 zł; Górska Zofia wdowa 40 zł.

Z POWIATU

ŁOBDOWO.

— *Obchód 3-go Maja.* Z okazji rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbyła się tu dobrze zorganizowana i pięknie przeprowadzona uroczystość z ramienia naszego dzielnego kierownika szkoły p. *Reimera.* Wszystkie organizacje ze sztandarami oraz dziatwa szkolna brała udział w uroczystym nabożeństwie celebrowanym przez miejscowego duszpasterza, w czasie którego celebrans wygłosił piękne kazanie patriotyczne. Po nabożeństwie szkoła, wszystkie organizacje ze sztandarami oraz społeczeństwo Łobdowa i okolicy udali się pochodem zwartym na sale pana *Guszalskiego,* która zaledwie pomieściła bardzo licznie zebranych, których powitał kierownik szkoły p. *Reimer.*

W dalszym ciągu nastąpiły śpiewy, deklamacje a punktem kulminacyjnym było piękne przemówienie ucznia klasy 4-tej *Izdebskiego Leona* oraz chóralna deklamacja dzieci kl. 3-ciej i 4-tej. W dalszym ciągu wygłosił kierownik szkoły p. *Reimer* przemówienie, przytaczając przykłady bohaterstwa i patriotyzmu z historii Narodu Polskiego. Zobrazował sytuację obecną nawołując do niezłomnego wytrwania na straży dobra Ojczyzny i dozbrojenia naszej armii. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Głowy Państwa naszego, armii naszej i Jej Wodza oraz odśpiewaniem Hymnu Państwowego zakończono akademię.

W powadze i skupieniu zebrani udali się do swych ognisk domowych.

Łęgowski.

● — ●

● *Z SREBRNEGO EKRANU Tylko dziś o godzinie 17·00 i 20,30 ukaże się w Kinie „SŁOŃCE" wielki film sensacyjny opiewający romantyczne przygody milionera amerykańskiego w puszczy dziewiczej pt.*

„POD CUDZYM NAZWISKIEM"

Film, który trzyma widza w napięciu od początku do końca. W roli głównej GEORGE BREIN, któremu sekunduje, BEATRICE ROBERTS.

Następny film zapowiedziany już film polski pt.

„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ"

W dniu 7 maja o godz. 20[45] zmarł po krótkiej chorobie w Grudziądzu wierny przyjaciel naszego domu i naszych Zakładów Graficznych jako i długoletni współpracownik „Głosu Pomorza", najstarszy redaktor polski Pomorza

ś. p.

JAN RAKOWSKI

w wieku lat 80

odznaczony Medalem Niepodległości i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pamięć nieustraszonego bojownika o sprawę narodową, gorliwego wychowawcy młodzieży polskiej i szczerego przyjaciela będzie nam zawsze droga.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.

Wąbrzeźno, dnia 8 maja 1939 r.

Bolesław Szczuka z Rodziną

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 maja 1939 r. w Grudziądzu z mieszkania Zmarłego, w hotelu p. Karłowicza przy ul. Toruńskiej.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza" wychodzi w poniedz., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.

Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.

Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) ... 10 gr

na stronie 4-łamowej (w tekście) ... 30 gr

na stronie pierwszej ... 50 gr

Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.

Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.

Za terminowy druk administracja nie odpowiada.

Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.